Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 19

niedziela 12-go maja

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Jan Łobodziński, poseł na Sejm

Rzemiosło w życiu gospodarczem Polski

(Z okazji Podhalańskiego Zjazdu Rzemieślniczego w Nowym Sączu)

Znaczenie rzemiosła w Polsce jest duże, lecz niestety niedoceniane. Do niedawna mało interesowano się rzemiosłem nawet wśród sfer rządzących. Obecnie nawet, co z ubolewaniem trzeba stwierdzić, szersze sfery społeczne odzywają się o rzemiośle z lekceważeniem.

Rzemiosło polskie, na które składa się około 300 000 warsztatów zatrudniających około 600 000 pracowników, posiada najstarsze tradycje organizacyjne, tradycje chlubne; wyniki pracy tej gałęzi gospodarczej są ogromne, to też zawód ten ma prawo domagać się, by go nie lekceważyć, by postulaty jego były rozpatrywane z taką samą przychylnością, jak postulaty innych warstw społecznych.

Znana jest powszechnie patriotyczna

rola rzemiosła i mieszczaństwa w czasie niewoli,

wystarczy wspomnieć patrjotyzm seniora tej warstwy obywateli, Piotra Kosobudzkiego mistrza ślusarskiego z Krakowa. Wystarczy przypomnieć pomoc ofiarną mistrzów rzemiosła polskiego w czasie formowania ochotniczych drużyn Strzeleckich, Bartoszowych i Sokolich, a później hojność w umundurowaniu i uzbrojeniu Legjonów Polskich.

To też, jeżeli zastanowimy się nad stosunkiem rzemiosła do Państwa, musimy podkreślić, że stosunek do Państwa rzemiosła w historji naszej jest bez skazy zarówno w jego dobrych jak i złych losach, zarówno przy wzlotach naszych jak i przy upadkach, czy to politycznych czy ekonomicznych. Przy wszystkich poczynaniach Narodu spotykamy rzemiosło, ten stan średni, trwający wiecznie w służbie Państwa i kraju.

Rzemiosło także posiada wysokie poczucie godności osobistej i zawodowej, gorący patrjotyzm, poczucie odpowiedzialności wobec Państw, wysoko rozwiniętą skłonność w kierunku tworzenia zrzeszeń społecznych, a będąc czynnikiem twórczym, charakteryzuje wyraziście typ rzemieślnika i jego wartość dla społeczeństwa jako wytwórcy i obywatela. — Stan średni,

mieszczanin, rzemieślnik, kupiec w mieście i na wsi potrzebuje ochrony swego zawodu,

co znajduje obecnie swój wyraz w nowym instrumencie w formie utworzenia Izb Rzemieślniczych tego samorządu gospodarczego powołanego do życia przez nową ustawę.

Z najpilniejszych bodaj potrzeb rzemiosła wysuwa się na plan pierwszy sprawa zorganizowania pomocy kredytowej. Nie przesądzając formy, w jakiej to będzie możliwe do zrealizowania, należy podnieść, że skoncentrowanie środków kredytowych dla rzemiosła w jednem źródle centralnem, któreby rozprowadziło je na warunkach dostosowanych do potrzeb rzemiosła, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Następnie rozpoczętą

reformę systemu podatkowego powita rzemiosło z dużą ulgą

zwłaszcza, jeżeli zastosuje się uproszczenie dotychczasowego systemu podatków, który pozwoli w sposób prosty wywiązać się z obowiązków wobec Skarbu Państwa w granicach słusznych i sprawiedliwych.

* * *

W chwili, gdy odbywa się pierwszy Podhalański Zjazd Rzemieślniczy w Nowym Sączu, rzemiosło wkracza na nowy szczebel rozwoju, chcę więc życzyć pomyślnych wyników obrad oraz, by rzemieślnik polski w dalszym ciągu jak dotychczas, dawał Państwu lojalnych i patrjotycznie usposobionych obywateli, dobrych płatników, solidnych przedsiębiorców, pomnożycieli dochodu społecznego, dobrych odbiorców nadmiaru przyrostu ludności wiejskiej, a szczególnie ludzi pracy dla dobra naszego życia zbiorowego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

—o—

Doroczne Walne Zebranie Powiatu Związku Strzeleckiego

(R. M.) Dnia 5 b. m. w sali Ratusza odbyło się doroczne Walne Zebranie Powiatu Związku Strzeleckiego, które zgromadziło 96 delegatów poszczególnych oddziałów. Zebranie zagaił prezes pow. Z. S. insp. Gawski Wacław, witając przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Poczem delegat Okr. V. Z. S. ob. Iskrzycki objął przewodnictwo zebrania, powołując w skład prezydjum ob. ob. insp. Pytlarza i kom. pow. Tadeusza Komorka. Skolei zabierali głos: starosta pow. dr. Maciej Łach delegat Związku Legjonistów kpt. Unger, imieniem Zarządu miasta Nowego Sącza wiceprezydent mgr. Krupa, imieniem Legjonu Młodych i B. B. W. R. mgr. Franciszek Ćwikowski, imieniem T. S. L. inż. Cyło Walenty, imieniem P. W. prezes Borowicz, imieniem Harcerzy sędzia dr. Stanisław Wąsowicz, oraz imieniem Tow. Przyjaciół Z. S. dr. Adam Schayer — życząc zebraniu pomyślnych obrad, przyczem starosta pow. dr. Łach w podniosłych słowach scharakteryzował znaczenie Związku Strzeleckiego w obecnej dobie dla Państwa, oraz genezę jego powstania

Po odczytaniu przez ob. insp Pytlarza protokołu z ostatniego walnego zebrania ob. prezes insp. Gawski przedstawił działalność Z. S. w tut. powiecie w okresie sprawozdawczym. Jak wynika z sprawozdania, w konkursie pracy Z. S., pierwsze miejsce w Polsce zajął Oddział Z. S. w Starym Sączu, dwunaste miejsce Oddział Z. S. w Muszynie, a czternaste miejsce Oddział Z. S. w Kamionce na 2.074 Oddziałów, które stanęły do konkursu.

Pamięć tragicznie zmarłego komendanta Oddziału Z. S. w Jazowsku ś. p. Tomasza Tomasika, który zginął podczas ratowania ofiar powodzi, zebrani uczcili powstaniem.

Imieniem Zarządu Powiatu Z S. ob. prezes insp. Gawski złożył podziękowanie staroście pow. dr. Maciejowi Łachowi, dowódcy 1 P. S. P. ppłk. dyp. Aleksandrowiczowi, oraz komendantowi obwodowemu P. W. i W. F. kpt. Jeleniowi za pomoc w okresie sprawozdawczym, oraz za serdeczne i życzliwe ustosunkowanie się do zazamierzeń strzeleckich

Skolei złożył sprawozdanie kasowe skarbnik ob. in. Markiewicz. Jak wynika, zestawienie kasowe zamyka się po stronie dochodów i rozchodów kwotą 6.405 zł. 68 gr.

Komendant pow. Z. S. ob. Tadeusz Komorek przedstawił stan wyszkolenia w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Szczegółowo omówił ref. wych. ob. ob. prof Michał Liszkiewicz w dziedzinie wychowania obywatelskiego i złożył sprawozdanie z referatu propagandy i prasy w imieniu ob. Michasiewicza

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez aklamację przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W skład nowego zarządu weszli przez aklamację: ob. insp. Wacław Gawski jako prozes, oraz jako członkowie zarządu: ob. ob. Hołdzianka, dyr. gimn. Bolesław Redlich, prof. Jarosz, inż. Jan Markiewicz, dyr. Bodziony, mgr. Franciszek Ćwikowski, prof. Michał Liśkiewicz, prezes Zw. Legjonistów Rudolf Dworzak oraz insp. Pytlarz. Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Święcone w „Strzelcu“ nowosądeckim

Staraniem Oddziału Z. S. w Nowym Sączu święcono uroczyście dnia 4-go b. m. w lokalu Z. S. przy ul. św. Kunegundy „święcone“. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością starosta pow. dr. Maciej Łach, oraz przedstawiciele szeregu organizacyj miejscowych. Przy stołach skromnie zastawionych zasiadła brać strzelecka, oraz władze strzeleckie. W miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry 1 P. S. P. bawiono się wesoło.

Zebranie BBWR. w Jazowsku

W ubiegłą niedzielę, przy obecności kilkudziesięciu członków B. B. W. R., odbyło się pod przewodnictwem sołtysa z Obidzy J. Słowika zebranie w Jazowsku, na którem o aktualnych sprawach gospodarczych referował poseł J. Łobodziński. Po referacie odbyła się dyskusja poczem referent wyczerpującej udzielił odpowiedzi.

Zebranie, na którem sekretarzował kierownik szkoły w Jazowsku Pustułka, odbyło się w nastroju poważnym, a zakończono je okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Głos tych, którzy nie wchodzą w skład B. B. W. R.

»Katolicki Głos Pracy« we Lwowie, organ katolicki lwowskiej chrześcijańskiej demokracji] księdza dr. Szczepana Szydelskiego i senatora prof. M. Thullie, zamieścił poniższy artykuł, nawołujący do zasadniczej lojalności obywatelskiej względem rządu w środowiskach o nastrojach opozycyjnych.

Red. Biuletynu Artykułowego »Iskry«.

Źle jest w całym świecie, źle jest i u nas.

Nie wszystkim jest oczywiście źle, nie wszyscy muszą narzekać; ale ogólna jest skarga, że dziś jest ciężej, niż było przed wojną, jest trudniej o pracę, o zarobek. Ta skarga niestety jast słuszną.

Się skargi i na rząd, bo jak ludziom źle, to się na kogoś skarżyć muszą.

Rzeczpospolitą zresztą rządzą ludzie, ludzie z krwi i kości, z ułomnościami ludzkiemi i słabościami, nie aniołkowie, nie święci z nieba; mogą więc błądzić i błądzą nieraz rzeczywiście.

Z drugiej strony trzeba sobie zdać sprawę z tego, że żaden rząd nie jest wszechmocny, cudu nie uczyni, wszystkim dać pracy z rękawa nie może, świata i jego praw nie zmieni. To każdy rozumie, ale w praktyce o tem nie wszyscy pamiętają.

Mogłoby jednak być jeszcze gorzej, gdyby rząd nic nie robił, gdyby się biernie tylko przyglądał, gdyby sobie nędzę ludzką lekceważył i o niej nie myślał.

Słusznie wymagamy od rządu, aby myślał o potrzebach kraju i o biedach ludzkich. Rząd jest tego obowiązku świadomym i czyni niewątpliwie wysiłki, aby przezwyciężyć kryzys i aby było lepiej.

Będzie lepiej rzeczywiście, jeśli

z jednej strony będziemy mieli zaufanie do rządu naszego

będziemy wierzyć w jego dobrą wolę, a jeśli z drugiej slrony nie będziemy wszystkiego wyczekiwać od rządu, ale sami weźmiemy się do pracy i będziemy radzili o sobie.

Potrzeba samemu się starać, aby nam było lepiej i potrzeba mieć zaufanie do rządu, że i on o potrzebach obywateli myśli. Bo już to samo sprawia nam pewną ulgę, gdy widzimy, że ktoś z niedolą naszą współczuje i że ci, którzy mają obowiązek myśleć o niem, z niem współczują, szukają dróg wyjścia, wysilają się, aby było kiedyś lepiej.

Czy rządy nasze, takie jakie są myślą rzeczywiście o potrzebach kraju, o potrzebach społecznych, o biedzie i nędzy wśród ludzi?

Niektórym się zdaje, że rządy nasze to zbiór ludzi bez przygotowania, bez głębszej myśli, bez dobrej woli; że to ludzie, którzy się władzy dorwali i trzymają się jej rękami, nogami, ale rządzą źle, nieudolnie, dlatego jest tak źle.

Sam przed paru dniami w rozmowie z pewną osobą, uczciwą i inteligentną, widziałem, jak nieufnie odnosiła się do czynników rządzących, jak nic dobrego im nie przyznawała, jak biedę w kraju złym rządom przypisywała. Dziwiłem się, skąd tyle pesymizmu, tyle goryczy w stosunku do obozu rządzącego. Wpływ to niezawodnie prasy opozycyjnej i opinji jednostronnie urabianej.

Widziałem, jak ta osoba, najlepszej zresztą woli, wiele rzeczy zbyt naiwnie i prosto sobie wyobrażała, nie znając bliżej samej techniki życia parlamentarnego i państwowego.

Należy stwierdzić w interesie prawdy, że

w rządzie i w obozie rządzącym są ludzie myślący i uczciwi, fachowi i czynni,

że jedni i drudzy pracują i chcą, aby było dobrze.

Kto uważnie i spokojnie śledzi prace rządu i przygląda się im, uzna niewątpliwie, że czynniki odpowiedzialne za losy naszej Rzeczypospolitej, pracują sumiennie i chcą się wywiązywać ze swych obowiązków jaknajlepiej.

Ja w mojej deklaracji, złożonej w Sejmie w imieniu Zjednoczenia Chrześc. Społecznego, wskazałem cały szereg faktów, dokonanych przez rząd dla dobra Państwa i jego obywateli, dla dobra warstw biedniejszych, dla których odnoszę się do rządu z zaufaniem, bo tak mi nakazaje sumienie.

Jaki to gwałt podniół się np. po ostatniem przemówieniu ministra Becka w Genewie, jakoby narażał interesy Rzeczypospolitej na zgubę. A pokazało się na drugi dzień, że zrobił to, czezo wymagała polska racja stanu. Całość była dobrze przemyślana i wykonana.

Niektórzy nie chcieli też przyznać żadnych zasług ani Marszałkowi Piłsudskiemu. Jeszcze obecnie, po wypadkach ze ś. p. prof. Sobieskim, chcą głosić, że rola Marszałka Piłsudskiego w obronie Warszawy była prawie żadną, że wszystkiego dokonali inni. Mówią znowu, że posłowie BB. głosują ślepo, na komendę, nie mogą mieć swego zdania, nie myślą.

Gdy się tak rzeczy stawia, to rzeczywiście rozpacz bierze ludzi, bo nie mogłoby być mowy o ratunku.

Ale tak na szczęście nie jest. W BB. zasiapają obok innych ludzie bardzo światli, uczciwi, fachowcy w rozmaitych dziedzinach. Ci ludzie myślą dobrze. Głosują za wnioskami rządu? Ależ są blokiem współpracy z rządem,

ponoszą razem z rządem odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej,

mają więc obowiązek głosować za uzgodnionemi projektami rządowemi. Każda większość rządowa, jeśli jest szczerą czyni to samo i czynić ma obowiązek.

A czy dawniej nie siadywał prezes klubu w pierwszej ławie i nie podnosił pierwszy ręki, aby jego koledzy głosowali razem z nim, nie dochodząc, czy słusznie głosują?

Piszę te rzeczy nie dla przypodobania się komukolwiek, ale dlatego, abyśmy się nie poddawali defetyzmowi i rozpaczy. Bo jeślibyśmy tylko jednostronnie krytykowali i jeślibyśmy tylko szerzyli nieufność do własnego rządu, a nie śledzili objektywnie wysiłków tego rządu, doprowadzićbyśmy mogli ludzi do rozpaczy i byłoby jeszcze gorzej.

Byłoby jeszcze gorzej, gdybyśmy pogłębiali nieufność do własnych rządów i paraliżowali wszelką nadzieję w lepszą przyszłość.

Ale będzie lepiej, jeśli razem z rządem, takim czy innym, będziemy pracowali z wiarą i ufnością i będziemy przezwyciężali przeszkody na drodze ku lepszej przyszłości.

—O—

WYZYSKAJMY OKAZJĘ!

W dniach 14 — 19 maja b. r. ma się odbyć w Krakowie międzynarodowy kongres Centralnej Rady Turystycznej, obejmującej Międzynarodową Unję Kolejową, Międzynarodowy Związek Biur Podróży oraz kluby turystyczne i automobilowe 26 państw. Oprócz posiedzeń kongresu odbędą się wycieczki po Krakowie, do Wieliczki, Tatr i Pienin dla pokazania turystycznych wartości tych okolic.

Czy nie można by przy tej sposobności postarać się, aby choć część uczestników przybyła w urocze doliny Dunajca i Popradu i nabrała ochoty do spędzenia wywczasów letnich w naszych zdrojowiskach?

Zatem: Zarządy Zdrojowisk, właściciele pensjonatów z europejskim komfortem, niech czempredzej przygotują najpiękniejsze fotografie i zwięzłe a interesujące ogłoszenia do druku!

W jakim języku? Czy w 26-ciu różnych? — To byłoby za drogo!

Więc w jednym żywym, narodowym! Ale w jakim?

Użycie angielskiego lub francuskiego nie trafi napewno do wszystkich,

ADAM GRZYMAŁA SIEDLECKI

Prowincja kolebką talentów

Możnaby tu setkę chyba przykładów wykazać, jak nasza literatura powieściowe i komedjowa lubi sobie dworować z prowincji i prowincjonalistów. Czyż już nie weszdł w przysłowie ów Fujarkiewicz z Mościsk, którego tak spostponował Bałucki w „Domu Otwartym“. Przez ileż lat i w ilu tysiącach ust uosobieniem naiwności bywał „Mazurkiewicz z Radomia« z farsy Dobrzańskiego i „Żołnierz Królowej Madagaskaru“. Iluż gapiów i ciemięg z wymaginowanych środowisk prowincjonalnych wprowadzała muza beletrystyki do nowel i powieści polskich.

Warszawa podrwiwała z Krakowa, Lwowa czy Poznania, jako prowincji, a Lwów czy Kraków znowu sobie mniejsze miasta wyszukiwał, by na nich brać odwet.

Dawna to już u nas tradycja literacka, sięga ona czasów Stanisława Augusta, kiedy oświecona i na sposób francuzki postępowa stolica — na prowincji, po wsiach i miasteczkach znajdowała najoporniejszych swoich przeciwników — kontuszowców i jak mogła, tak ich ośmieszała, jako reprezentantów „sarmatyzmu“, zacofania, ciemnoty, no i... wierności dla religji.

W tej, od półtora bez mała wieku trwającej u nas nagonce literackiej na prowincję, nie odbyło się oczywiście bez powtarzania pacierza za panią-matką i Francją. Tam to, we francuskiem piśmiennictwie z dawiendawna wyprocesowano ten szablon śmiesznego prowincjonalisty, którego mr. Pourceaugnac Moliera pozostał najklasyczniejszym wzorem.

Dość bezmyślnym był ten szablon już na gruncie francuskim, ale tam miał on swoje historyczne uzasadnienie: od jakiegoś XV wieku Francja szła ku całkowitej centralizacji ustroju, a centralizacja ta wszystkie siły społeczne kierowała ku temu, by jaknajświetniejszy wyraz i oblicze stworzyć Paryżowi. Rzecz jasna, że im więcej na tem zyskiwała stolica, tem więcej tracić musiała prowincja francuska — i istotnie: każdy z turystów musi zauważyć, jak wielka istnieje różnica między miastem-światłem: Paryżem, a wcale nawet dużemi miastami departamentalnemi, nic nie mówiąc już o mniejszych.

Ale u nas?

Pożal się Boże! na najbardziej ubocznych uliczkach takich Szamotuł, Leszna, Nakła, Starogardu lub innych miasteczkach Polski Zachodniej nie znajdziesz takiego obrazu nędzy, brudu, zaniedbania i bez cywilizacji, jaka panuje na przedmieściach Warszawy.

Czy pod względem łysku i poloru wytworzył się typ Warszawianina, któryby od Radomiaka czy Sądeczanina odbijał tak, jak paryżanin odbija od prowincjusza z Lemoges czy Nantes? Nic podobnego.

Średnie u nas zespoły finansowe w epokach nawet powodzenia gospodarczego — średni, skromny typ człowieka wytwarzały na prowincji — średni i skromny typ stwarzał z warszawianina.

Za dawnych dobrych czasów szyku i elegancji na bruku warszawskim nadawało bogate ziemiaństwo częściej przecież wydające się dawało w bliższych mu Łomżach, Kielcach, Kaliszach, Sandomierzach i Lublinach niż w dalszej Warszawie.

A pod względem umysłowym?

W ostatnich czasach może się istotnie nieco zmieniło na niekorzyść prowincji, ale gdy weźmiemy np. Królestwo w jego rozwoju w przedostatnich pokoleniach — jakże się rzecz przedstawiała?

Fundament rzekomej inteligencji w warstwie inteligencją zwanej, stanowił kontygent tych lekarzy, adwokatów, rejentów, nauczycieli i ziemian, którzy wyszli ze Szkoły Głównej. Otóż: o ile w Warszawie wychowankowie tej bezcennej uczelni nie zaważyli przemożnie na życiu, o tyle wszystkie niemal gubernialne a nawet niektóre powiatowe miasta slynne były z wysokiego poziomu trudów obywatelskich, które się skupiały około tych b. uczniów Szkoły Głównej. Nie jedna ważna instytucja i niejedno poczynanie ogólnokrajowe początek miało w tem lub owem mieście prowincjonalnem, w życiu zbiorowem, w poziomie towarzyskim, w natężeniu trosk obywatelskich, w kręgu zainteresowań umysłowych — ani trochę nie czułeś się inaczej w jakiejś Częstochowie, Płocku czy Włocławku niż w stolicy kraju: Warszawie.

Weźmy zresztą cały nasz wiek XIX i zajrzyjmy do biografji wielkich ludzi: Staszic, Mickiewicz, Słowacki, Fredro, Korzeniowski, Kraszewski, Asnyk, Ujejski, Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Żeromski, Reymont, Kasprowicz, Weyssenhoff, Tetmajer — któryż pochodził z Warszawy? Wszyscy rodzili się i wychowywali się na prowincji! Taka sama pochwalna stanie na prowincji przed nami oczywistość, gdy przejdziemy myślą, z Paderewskim na czele, malarstwo, wszelkie gałęzie nauki i wszelkie dziedziny twórczości społecznej czy politycznej. Nieposlednia więc by musiała atmosfera polskiej prowincji, skoro ca-

a może dotknąć pominiętych, którzy spytają: „Dlaczego nie po naszemu?“

Aby więc pozostać neutralnym, nie zrazić sobie nikogo, a trafić możliwie do wszystkich — użyjmy międzynarodowego języka **Esperanto!** Wszak w zjeździe takim znajdą się napewno liczni esperantyści, a choćby ich było tutaj niewielu, to reklama esperancka dostanie się przez nich wgłąb ich kraju, gdzie napewno trafi pod właściwym adresem i może wywołać pożądany dla nas oddźwięk!

Reklama jest konieczną i musi kosztować nieco pieniędzy, ale czyż nas nie stać na 1000 bodaj gustownych ilustrowanych ulotek o naszych zdrojowiskach i letniskach?

Jeżeli bogata Holandja (1 gulden równa się 3 zł. 58 gr.) rozsyła po całym świecie piękne ilustrowane prospekty esperanckie, aby ściągnąć jak najwięcej obcych do zwiedzania kraju, to tembardziej my powinniśmy czynić wszelkie wysiłki dla zapoczątkowania i ożywienia zagranicznego ruchu turystycznego u nas!

Ponieważ najtaniej wypadnie reklama w języku Esperanto, nie wahajmy się go użyć!

Podpisany bardzo chętnie podejmie się przekładu treści ogłoszeń na język międzynarodowy, tylko: **Włodarze miast i gmin letniskowych, spieszcie się, bo czas ucieka!**

Józef Migacz.

Uroczystości Trzeciomajowe w Sądeczyźnie

Mimo niezbyt majowej pogody, 3-ci Maj wypadł w Nowym Sączu niezwykle interesująco.

Po capstrzyku w dniu poprzednim oraz pobudkach orkiestr tutejszych rankiem w dniu uroczystości, odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań oraz Msza polowa na Rynku. Po Mszy św. wygłosił wspaniałe przemówienie, z balkonu nowosądeckiego ratusza, inspektor szkolny p. Pytlarz.

Następnie przed przedstawicielami władz ze starostą powiatowym drem Łachem na czele odbyła się defilada oddziałów wojskowych 1 p. s. p., P W. i W. F., Związku Legjonistów, Rezerwistów, b. Ochotników, Kombatantów żydowskich, Żeńskiego P. W., Harcerstwa, Junaków z Obozów Pracy i t. d.

Wieczorem tego dnia odbyła się w sali Sokoła Akademja, na której program złożyły się: przemówienie prof. Słowikowskiego i przedstawienie p. t. „Uciekła mi przepióreczka“, odegrane przez Teatr Towarzystwa Dramatycznego w Nowym Sączu.

Muszyna w dniu 3-do Maja

Jak każde Narodowe Święto, tak i dzień 3 Maja był obchodzony bardzo uroczyście. Po Mszy Św. odprawionej przez Ks. Kan. Gawora i podniosłem okolicznościowem kazaniu wygłoszonem przez Ks. katechetę Krzana, odbyła się defilada, po której uczestnicy uroczystości udali się tłumnie do Domu Zdrojowego na akademję, na którą złożyły się: przemówienie naczelnika Sądu Dr. Sygulińskiego, kilka utworów odegranych przez znakomitego skrzypka p. Konowalskiego przy akompanjamencie p. komisarzowej Kosteckiej oraz bardzo udatnie wykonane śpiewy i deklamacje strzelczyń, członkini Zw. P. O. K. i młodzieży szkolnej. Uroczystości dopełniły produkcje miejscowej orkiestry pod batutą p. Konowalskiego.

3-ci Maj w Piwnicznej

3-ci Maja, odbył się tu bardzo uroczyście. Urządzono zbiórkę na T. S. L Miasto odświętnie ubrane roi się od chorągiewek niesionych w drobnych rączkach dziatwy szdolnej Pocżem odbyło się uroczyste nabożeństwo o godzinie 10.30 i defilada Ochotniczej Straży pożarnej, Oddziału Związku Strzeleckiego, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, Związku Rezerwistów grupujący w swej organizacji około 200 członków.

P. prof. Szymon Kopytko w dłuższem przemówieniu wspomniał o latach minionych, a następnie o Nowej Konstytucji.

Wieczorem w sali Domu Ludoweoo odbył się dalszy ciąg uroczystości.

ły bez mała **wyraz polskiej kultury** powstawał u „prowincjonalistów“!

Umysły powierzchowne zwykłe są twierdzić, że życie na prowincji ma tak zacieśniony widnokrąg, iż człowiek musi tu śniedzieć pod względem duchowym. Istotnie miedź, czy pośledniejszy metal śniedzieją w nieprzychylnych warunkach — złoto nie ześniedzieje nigdy. Nie sięgając u obcych do takich przykładów jak Kant, cały swój testament filozoficzny wysnuwał w ramach prowincjonalnego Królewca, ale i u nas można wskazać:

Orzeszkowa całe życie spędziła w małem mieście: w Grodnie i nie zaśniedziała. W Częstochowie dr. Biegański zdołał stworzyć swoje wielkie dzieło z zakresu medycyny i zoologji, które to dzieła są zaszczętem polskiej nauki: umysłów poważnych, dla mózgów mających w sobie samych dość zasobu duchowego, nie otrzebujących narkotycznej podniety, ruchu i zgiełku wielkich środowisk – skoncentrowany tryb życia, spokój i nastrój małego miasta, daje lepszą atmosferę i lepsze warunki do pracy twórczej. Wiem z doświadczenia, że ile razy mam sposobność przebywać choćby chwilowo w jakimś mieście prowincjonalnem, zawsze zdumiewa ilość poznanych ludzi, jakże tego pracujących w miejscowych instytucjach, a nawet czasem i na polu naukowym. I niema takiej „dziury“, gdzieby umysł żywy nie znalazł pola do badań, odkryć do zainteresowań się i twórczości.

Rzecz jasna, że stolica ze swemi ułatwieniami życiowemi zawsze pociągnie ku sobie większość tych sił umysłowych, które się rodzą na pzowincji, ale dopóki historycznie to się dokumentuje, że kultura polska z prowincji jako zawsze ze świeżego zbiornika czerpie swoje soki żywotne, — dopóty niesprawiedliwością i bezmyślnością jest patrzeć na prowincję jedynie jako na siedisko Fujarkiewiczów z Mościsk i Maruzkiewiczów z Radomia.

Chór T. S. L. pod dyr. Z. Życzkowskiego odśpiewał kilka utworów nagrodzonych hucznemi oklaskami, a następnie koncert solo na cytrze wykonała p. E. Stobiecka.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Ign. Broniszewski W drugiej części Kółko dramatyczne T. S. L. odegrało komedję w 3 aktach H. Zbierzchowskiego p. t. Kłopoty Pana Złotopolskiego“. Sztuka wystawiona przez Kółko Dramatyczne T. S. L. wypadła imponująco. Należy z uznaniem podkreślić dobrą organizację p. J. Michalika i jego współpracowników. W przerwach przygrywała orkiestra smyczkowa pod dyr. R. Małety.

Uroczysta akademja Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Nowym Sączu

Dnia 2 maja b. r. o godz. 19-tej w salach Urzędu pocztowego i telegraficznego Nr. 1 w Nowym Sączu urządziło Pocztowe Przysposobienie Wojskowe uroczystą akademję ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Wstępne przemówienie wygłosił Naczelnik U. P. Stanisław Michalik. Następnie uczenica kl. VI. gim. K. O. p. Władysława Szkaradkówna przepięknie recytowała własny utwór poetycki p. t. „Trzeci Maja“, który poniżej podajemy:

Trzeci Maja

Rokrocznie obchodzimy dzień Trzeciego Maja,
rokrocznie biją dzwony po wszystkich kościołach,
w odświętną szatę wiosna cały świat przystraja;
w sercach radość i radość na wzniesionych (czołach!

Mijały zwolna lata... łańcuchy niewoli
opasywały kraj nasz i krwawiły ręce — — —
szli w bój ojce... padali — synowie wstawali...
Mijały zwolna lata... w bólu i udręce — — —

Ofiara krwi tysięcy nie była daremna:
złota gwiazda wolności dziś nam jasno świeci!
lat mrokami już przeszłość pokryła się ciemna,
wstał naród — bo nadzieją krzepił go Maj (Trzeci!

Wywalczyliśmy wolność i ua gruzach starych
nowe mury wznosimy, by sięgały nieba;
cały kraj nasz jest pełen pracowników szarych,
nie brak dziś rąk do pracy, zachęty nie trzeba!

— — — — — — — — — — — — —

Ciężkie stalowe młoty porwiemy oburącz
i wytrwale pójdziemy jasną drogą słońca,
kując pancerz Ojczyźnie i przyszłość budując,
do krwi ostatniej broniąc tej ziemi — do końca!

Następnie kontroler Roman Szkaradek wygłosił referat p. t. „Konstytucja na ziemiach polskich“. Prelegent rzeczowo przedstawił dziejowe znaczenie polskich konstytucyj z lat 1791, 1807, 1815, 1831, 1921 i 1935. Szczegółową analizę przeprowadził konstytucji z roku 1921 i obecnej Nowej Konstytucji, podnosząc najistotniejsze cechy nowego statutu organizacyjnego państwa, który wzmacnia znakomicie Państwo Polskie i daje Mu rzetelne podstawy do mocarstwowego rozwoju.

Przemiłą tę akademję zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz Twórców Nowej Konstytucji i odśpiewaniem pieśni narodowych.

Dnia 3 maja oddział ćwiczebny P. P. W. wziął udział w defiladzie.

Ministerjalna Komisja w Rożnowie

Dnia 5-go maja przybyła do Rożnowa pod przewodnictwem inż. Romańskiego, dyrektora Biura Wodnego w Ministerstwie Komunikacji, komisja w skład której poza członkami biura wodnego wszli udział p. wicewojewoda krakowski Walicki i rzeczoznawcy dla budowy zapór wodnych, profesorowie politechniki szwajcarskiej Brunner i Brodawski. Komisja obejrzała tereny mające być zużytkowane pod zalew i ma wydać w tej sprawie opinje w najbliższym czasie.

Zjazd Związku Młodzieży Ludowej

W dniu 5-go maja br. obradował w Nowym Sączu Okręgowy Zjazd Młodzieży Ludowej. W Zjeździe wzięła udział znaczna ilość młodzieży wiejskiej; poruszano bardzo ważne sprawy związkowe, a przedewszystkiem kwestje unifikacji Związku, którą referował Mgr. Fr. Ćwikowski.

Zjazd podjął jednomyślną uchwałę, że pochwala prąd unifikacyjny i zgadza się na unifikację, jednakowoż wysunął przytem pewne postulaty jak równouprawnienie Związków i uszanowanie dotychczasowego dorobku Związku Młodzieży.

KRONIKA

Towarzystwo Szachowe. Staraniem grona miłośników gry szachowej zawiązało się w Nowym Sączu przy Towarzystwie Kasynowem stowarzyszenie p. n. »Nowosądecki Klub Szachistów“. Klub nasz nawiązał działalność z władzami szachowemi w Krakowie i otrzymał stamtąd instrukcje. Towarzystwo Kasynowe oddało do naszego użytku odrębną salę za opłatą. Przystępujemy więc do działalności. Wpisowe jednorazowo wynosi 1 zł., wkładka miesięczna 50 gr. Wpisy przyjmuje kancelarja adwokacka Drów Romana i Kazimierza Sichrawów w godzinach od 15 — 17 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel. Sądzimy, że powstanie klubu szachowego, którego brak dawał się odczuwać, w naszem mieście przyczyni się do ożywienia gry królewskiej wśród Nowosądeczan Szlachetna ta gra uzyskała stałą placówkę, przyczem klub nasz będzie się starał postawić ją na możliwie wysokim poziomie.

Na budowę Muzeum Narowego odbędzie się w Dziedzicach koncert urządzony przez orkiestrę Z. Z. K. i chór „Echo« z Nowego Sącza.

Dyplomy Pożyczki Inwestycyjnej. Opracowane są już dyplomy Pożyczki Inwestycyjnej, które otrzymają wszyscy ci, którzy subskrybowali pożyczkę według norm wydawanych przez władze centralne.

Wybory do Gminy Żydowskiej w Nowym Sączu. Jak przed niedawnem czasem podawaliśmy, Starosta Powiatowy nowosądecki unieważnił wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej w Nowym Sączu. Wobec unieważnienia wyborów rozpoczęto nowe przedwyborcze prace przygotowawcze, które są już na ukończeniu, tak, że wybory odbędą się z początkiem czerwca b. r.

Dancing zielony. Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu urządziło w sobotę dnia 4-go maja 1935 r w salach Towarzystwa Kasynowego przy ul. Narutowicza. Dochód przeznaczony na cele Związku Strzeleckiego.

15 czerwca koniec roku akademickiego. Według zarządzenia ministerstwa oświaty o podziale roku akademickiego, — wykłady na wyższych uczelniach w bieżącym roku akademickim potrwają do 15 czerwca. Do pierwszych dni lipca mają być zakończone doroczne egzaminy przejściowe.

Juljan Podoski, RYCERZE Z K. O. P. Powieść. — Str. 190. Cena 3·60 zł. Nakładem Książnicy „ATLAS“, Warszawa, N. Świat 59.

Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Nowym Sączu urządza w niedzielę dnia 12-go maja br. w parku wioślarskim nad Dunajcem WIELKI FESTYN. Na festynie przygrywać będą dwie orkiestry: orkiestra wojskowa i zespół orkiesty wiejskiej. Bufet obfity i tani. Czysty dochód przeznaczony na zakupno gruntu pod lądowisko na terenie miasta Nowego Sącza.

Teatr Robotniczy w Nowym Sączu we środę dnia 8-go i we czwartek 9-go maja odegrał operetkę p. t. „ZA OCEANEM“, we środę dnia 8-go maja był setny występ Jana Woźniaka. Reżyserowawała Palczewska Helena. Kapelmistrz p. Wolfsthal Ignacy.

»Jak zarabiać, żeby oszczędzać, o tem poucza między innemi 4-ty numer „Młodego obywatela“, czesopisma społeczno-gospodarczego dla młodzieży wydawanego przez P. K. O. w pięknej, estetycznej szacie zewnętrznej, ozdobionego licznemi ilustracjami. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto P. K. O. Nr. 29.200. Numery okazowe wysyła na żądanie bezpłatnie Referat Prasowo-Propagandowy P. K. O. Oddział w Krakowie.

ZE ŚWIATA

Uniwersytet w Pociągu

Naturalnie w Ameryce. Uniwersytet w Priacetown wysyła w tym roku na studja geologiczne pociąg, który będzie zamieszkały przez profesorów i uczniów i odbędzie podróż wzdłuż i wszerz Ameryki. Pociąg posiadać będzie nietylko wszystko, co będzie potrzebne do aprowizacji tego ruchomego uniwersytetu, lecz również specjalne wagony z laboratorjum oraz z przyrządami naukowemi.

Siedmiokilometrowy most

Most taki będzie wybudowany w najbliższej okolicy San Francisko, który połączy to miasto z wyspą Yerba Buenę. Most będzie wiszący. Jezdnia znajdować się będzie od 60 — 70 metrów ponad poziom normalny wody.

Czas to pieniądz

W amerykańskiej gazecie „Liberty“ pod każdem opowiadaniem, artykułem lub wzmianką pisze się: „3 min. 17 sek.“, „57 sek.“, „5 min. 12 sek.“ i. tp., co oznacza ile minut i sekund winien stracić czytelnik, by przeczytać zamieszczoną treść. To znakomicie charakteryzuje kraj wiecznej pogoni w gorączce za złotem, gdzie u tutejszych biznesmenów nawet sekundy odgrywają rolę.

Rzemiosło a Pożyczka Inwestycyjna

Współpraca i obywatelskie poczucie obowiązku, poczucie łączności z poczynaniami narodowemi, nie są obce naszemu mieszczaństwu, którego trzon stanowi warstwa rzemieślnicza. Wysoko rozwinięty patriotyzm tej warstwy, skupiającej się koło cechowych sztandarów, pod któremi niejednokrotnie, i nietylko za czasów Kilińskiego, walczyło rzemiosło o zachowanie polskości, sprawia, że nie pozostaje ono nigdy w tyle, gdy chodzi o wypełnienie obowiązków obywatelskich i współudział w rozbudowie gospodarczej kraju.

Obecnie na korzyść warstwy rzemieślniczej zapisać należy obywatelskie ustosunkowanie się do apelu Państwa w sprawie zebrania drogą Pożyczki Inwestycyjnej funduszów na cele walki z najdotklwszą klęską społeczną — bezrobociem.

Związek Izb Rzemieślniczych nienietylko wezwał ogół rzemiosła do podpisania pożyczki, ale ustalił również normy subskrypcyjne. Warsztaty większe, wykupujące świadectwa 6-ej kategorji, subskrybować mają Pożyczkę Inwestycyjną conajmnie w wysokości 300 zł., warsztaty średnich wielkości, zaliczone do 7-ej kategorji po 200 zł., warsztaty małe, a więc 8-ej kategorji po 100 zł., przyczem właściciele tych warsztatów, o ile stan materjalyy nie pozwoli im na samodzielne subskrybowanie, mogą łączyć się w kilku dla podpisania wspólnej jednej 100-złotowej obligacji Pożyczki Inwestycyjnej. Natomiast rzemieślnicy, posiadający obok warsztatów również sklepy, a więc wykupujący świadectwa handlowe, subskrybować powinni Pożyczkę według norm ustalonych przez radę Naczelną Kupiectwa Polskiego.

Subskrypcja Pożyczki dla rzemieślników ułatwiona została dzięki porozumieniu się Związku Izb Rzemieślniczych z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Izba Rzemieślnicza w Warszawie zorganizowała w swem biurze placówkę dla przyjmowania zgłoszeń subskrypcyjnych od rzemieślników. Stanowi to dla właścicieli warsztatów poważne udogodnienie, tembardziej, że Izba Rzemieślnicza przyjmuje zgłoszenia te codziennie aż do ukończenia subskrypcji od godz. 9-ej do godz. 14-ej, oraz wieczorem od 7-ej do 9-ej, a to celem umożliwienia rzemieślnikom załatwienia formalności subskrypcyjnych nawet po zamknięciu warsztatów.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że rzemiosło, które ma tak szczytne tradycje w pracy i w ustosunkowaniu się do nakazów obywatelskich, wypełni i obecnie swój obowiązek społeczny, biorąc gremjalnie udział subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, której termin zbliża się ku końcowi.

Oczekiwać tego należy tembardziej, że wzięcie udziału w subskrypcji Pożyczki wiąże się ściśle z własnym dobrze zrozumianym interesem rzemiosła. Inwestycje wszelkiego rodzaju, stwarzając nowe dobra narodowe, dają nietylko pracę rzeszom bezrobotnych, ale i ożywiają gałęzie pracy rzemieślniczej, bez której w żadnej dziedzinie obejść się nie można.

Wiadomo również, że zbyt na artykuły rzemieślnicze zwiększa się proporcjonalnie do siły kupna warstw pracujących. Zapotrzebowanie pomocy specjalistów rzemieślników wzrasta wraz ze zwiększającym się zbytem wyrobów przemysłowych Wzrost więc zatrudnienia licznych warsztatów rzemieślniczych uzależniony jest w wysokim stopniu od ożywienia ruchu gospodarczego w kraju.

To ożywienie gospodarcze przyniosą właśnie roboty inwestycyjne, finansowane z funduszów Pożyczki Inwestycyjnej. Zakup obligacyj tej Pożyczki tembardziej jest korzystny dla rzemieślników, że obok stałego oprocentowania i możności wygrania wysokich premij — obligacje te przyjmowane będą jako wadja przy składaniu ofert i wykonywaniu dostaw rządowych i komunalnych.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim i w Suchej z siedzibą w Makowie Podhalańskim. Strona zobowiązana: Franciszek Francuz stolarz i właściciel realności w Suchej.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Antoniny Czernochowej w Suchej do rąk pełn. adw. Dra Piotra Geschwinda w Suchej — strony egzekwującej przeciw Franciszkowi Francuzowi w Suchej o 600 zł. zpn. — ogłaszam, że dnia 14 czerwca 1935 r. o godzinie 10 rano — odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Suchej — na zasadzie 22 marca 1935 r., zatwierdzonych warunków licytacja następujących części realności dłużnika własnych, położonych w Suchej obok rynku a to 1|8 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Sucha, składającej się z p. bud. lk. 16, o pow. 77 m^2 wraz z młynem i budynkiem 2-piętrowym zbudowanym łącznie i na p. bud. l. k. 18 lwh. 873 — 1|4 część realności lwh. 872 p. bud. l. k 19|2 o pow. 33 m^2 p. bud. l. k. 20|1 o pow. 85 m^2 i p. l. k. 55 wz. 55|1 i 55|2. ogród o pow. 1 ar. 51 m^2., i 1 ar. 60 m^2 — 1|4 lwh. 873 p. bud. l. k. 18 o pow. 72 m^2., 1|4 lwh. 874, p. bud. l. k. 19|1 o pow. 1 ar. 07 m^2, 1|4 lwh. 1438 p. bud. l. k. 20|7 — ścieżka. Wszystkie te realności stanowią 1 kompleks i położone są obok rynku w Suchej. Na parceli bud. l. k. 16 i 18 jest 2 piętrowy budynek z młynem i mieszkaniem a na parcelach bud. l. k. 19|1 i 19|2 jest dom piętrowy. W hali na p. l. k. 18 na parterze jest hala stolarska a na piętrze jest hala młyńska a w budynku na parceli l. k. 19|1 i 19|2 na parterze jest hala wielka z warsztatami stolarskiemi. W jednym i drugim budynku są mieszkania. Przynależności w młynie — urządzenie i walce, przynależności w stolarni, urządzenie i maszyny, wszystko stale przymocowane i instalacja elektryczna.

Po strąceniu ciężarów rzeczowych obciążających udziały dłużnika — pozostać mających na hipotece, czysta wartość udziałów dłużnika wynosi 7850 zł. Najniższa oferta 3925 zł. Wadjum 785 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Protokół opisania i oszacowania i warunki licytacyjne do 30 maja br. przejrzeć można w godzinach urzędowych u komornika a 14 dni przed licytacją w Sądzie Grodzkim w Makowie Podhalańskim. Komornik.

Km. 410|35. Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie. Dnia 6 V. 1935 r. Strona zobowiązana Sjanisław Stohandel w Świerzowej p. Żmigród. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny Bartoniczkowej obecnie w Nowym Sączu jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 VI. 1935 r. w Sądzie grodzkim w Muszynie o godzinie 12, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności. Księga gruntowa Wierchomla Wielka lwh. 631 oznaczenie realności: realność ta składa się z parcel. 425|2, 427|2, 428|4, 428|6, 432|2, 460|3 i 461|2, stanowiących plac budowlany z ogrodem o obszarze 3302 m. kwadr. i z budynkiem z drzewa na suterynach z kamienia, stojącego na parceli 460|3 tej ralności. Wartość szacunkowa 6386 zł., najniższa oferta 3193 zł. Do realności lwh. 631 ks. gr. gm. kat. Wierchomla Wielka należą następujące przynależności: dom mieszkalny (willa) z drzewa wraz z drzewkami i krzakami, oszacowane na 3084 zł. Poniżej, najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, iż w dniu 16 maja 1935 r. odbędą się następujące sprzedaże ruchomości: I. Km. 338|35 o godzinie 9-ej w Powrożniku obok Muszyny urżądzenie domowe i szynku, maszyna do szycia Singera, 6 m^3 desek, 10 m^3 kantówki, 200 m^3 dłużyc i 800 m^3 klocków na celulozę.

II. Km. 442|35, 438|35, 306|35 i t. d. o godzinie 10-ej w Krynicy wsi „Cegielnia Udziałowa“, 82.000 cegieł, auto osobowe otwarte „Siw“, wózek żółty do wyjazdu, maszyna do pisania „Remington“, urządzenie pokojowe, biurko tważde, kasa ogniotrwała, stół żelazny do wyrobu dachówek, 700 form blaszanych, radjo głośnik e. c. t.

III. Km. 808|34, o godzinie 11-ej w Krynicy Zdroju, „Continental“ budzik, zarzutka, kapa, autobus „Chevrolet“ Kr. 27.270. Oszacowanie przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży i w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 342|35. Komornik Sądu Grodzkiego Józef Trendota w Krościenku n|D. Wierzyciel: Geza Mangel w Spiskowej Starej Wsi (C. S. R.) Dłużnik: Agata Marja 2-ga imion Krzysiakowa w Nowym Sączu. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku urzędujący w Krościenku n|D. przy ul. Rynek na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 czerwca 1935 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kıościenku n|D. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości o zapłatę 400 Dol. U. S. A. zpn. składającej się z połowy real. lwh. 1145 i połowy real. lwh. 1425 ks. gr. gm. kat. Krościenko n|D. W skład real. lwh. 1145 wchodzi parc. lkat. 119 i 111 ogród, i lkat. 112 ogród, na tej. parceli stoi dom murowany w którym mieści się piekarnia, — zaś na real. lwh. 1425 znajduje się parcela lkat. 117 ogród położonej w Krościenku n|D. nl. Jagiellońska, powiecie Nowotarskim, województwie Krakowskim obejmującej 694 sążni, która stanowi własność Agaty Marji 2-ga imion Krzysiakowej zamieszkałej obecnie w Nowym Sączu. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krościenku n|D.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.465 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4098 zł. 75 gr. Rękojmia wynosi 546 zł. 50 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

II. Km. 908|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rew. II. Włodzimierz Popiołek mający kancelarję w Jaśle ul. 3 Maja Nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1935 r. o godzinie 14-ej w Jaśle ul. Kościuszki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Primusa i Ireny Dollarów w Jaśle składających się z 1 pianino marki Zimmerman, 1 kredens dębowy duży, 1 stolik ciemny, 1 otomana, 1 komoda i 1 salonik: 1 stół, 2 fotele i 4 krzesła oszacowanych na łączną sumę zł. 1.615 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miojscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu